



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Gazeta Częstochowska

Redaktor Zygmunt Trzebiński.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Częstochowa, Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca Antoni Siennicki.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie IV-ej.

Cena 3 kop.

Czas odnowić prenumeratę na kwartał IV.

W teatrze miejscowym wieżkie kinematograficzne przedstawienie

Zmiana programu
DWA RAZY w tygodniu

Obrazy wprost otrzymane z fabryk Paryskich zdjęć z ostatnich nowości,
Oddział I. 1) **Widoki miasta Bombaju** (natura w kolorach) 2) **Królewskie Rozkazy** (komiczne sceny w kolorach) Oddział II 3) **Flora Mak-Do-**
maled (dramat) Oddział III. 4) **Rozwaliny Timgada** (z natury) 5. **Pejzmany pani Biffin** (komiczny obraz) 6) **Drzwi** (bardzo komiczne).

Nad Program!

Władze szanownej publiczności! W celu rozwinięcia sztuki kinematograficznej, żeby dać naszej Sz. Publiczności masę przyjemności, my nie wstrzymujemy się przed żadnymi wydatkami. — Ostatni najlepszy wynalazek tegoczesny w tym kierunku będzie demonstrowany w naszym teatrze. W Sobotę t. j. 2 Październiką 1909 r. przez kilka dni

1-szy Występ Transformistki M-ile DE BOHA

która wykona po każdym seansie o prześlizgniętych transformacji,
Początek w soboty i święta od godz. 3 po poł., a w dniu powszednie od godz. 5 po południu.

Dyrektor B. Zarzecki.

Lekarz-Dentysta
Michał Grejniec
Poleca 1) **Wydawnictwo**
Poleca 2) **Pielęgnowania** zębów i jamy ustnej — cena 5 i 10 k. — ząbcać w **Wąskach** lub wprost od autora i wyciąg w **Częstochowie**, I Aleja Nr. 10.
Kupujemy w większych ilościach — znaczne ustępstwo.

vue des deux mondes* stadium generała Negriera o armii japońskiej. Autor uważa za rzecz pewną, że Japonia nie myśli zatrzymać się na punkcie oznaczonym przez traktat portsmuński, lecz konsekwentnie zmierza do nowych wojen i podbojów.

Pokój portsmuński nie był dla niej tak mało korzystny, jak mniemano pierwotnie w Europie. Zapewnił Japonii silny punkt oparcia na stałym lądzie azjatyckim, oddał w jej ręce Koreę i część Mandżurji południowej i pozwolił jej na wytworzenie sobie warunków nowego zwycięstwa. Imigracja Japońska do Mandżurji południowej zwiększa się ogromnie.

W Dalnym mieszka już 10,000 w Antungu nad granicą mandżursko koreańską 8,000, w Inkan 12,000, w Laojanie 5,000 Japończyków. Słowem, Japonia posiada już na przyszłym teatrze wojny dziesiątki tysięcy swoich poddanych, których współudział, zwłaszcza przed wojną i w jej początkach, bardzo będzie cenny.

Poza tem, Japonia wbrew swoim zapewnieniom pokojowym i pomimo formalnego zmniejszenia wydatków na armię i marynarkę zbroi się potężnie.

W roku 1904 Japonia miała tylko 168 batalionów piechoty, obecnie ma ich 244; liczba szwadronów konnicy zwiększyła się od tego czasu o 20, baterji o 47, batalionów artylerji piechoty o 9, batalionów saperów o 5, kolejowych o 8 itd.

W razie nowej wojny Japonia mogłaby skupić pod swemi chorągiewkami zupełnie inne sily, aniżeli w wojnie mandżurskiej. Armja liniowa wraz z obu rezerwami liczy 1.904.000 doskonałych wyćwiczonych żołnierzy. A w potrzebie możnaby powołać jeszcze 115 tysięcy wyćwiczonej obrony krajowej oraz 845,000 młodzieży wyćwiczonej tylko powierzonej.

Również flota japońska, zdaniem generała Negriera, nie jest tak słaba, jak wydawało się amerykańcom. Jest ona znacznie silniejsza, niż przed pięciu laty, została pomnożona o kilka ogromnych okrętów najnowszego typu i jest zdolna zupełnie do akcji zaczepnej. Amerykanie nie docenili jej znaczenia, gdy uznali ją za czynnik mało dla siebie niebezpieczny.

Przeświadczenie o wielkiej potęgze militarnej japońskiej i obawa utracenia kolonii wschodnio-azjatyckiej wpływały niemało na postanowienia rządu i narodu francuskiego. Reorganizacja floty

wojennej francuskiej nie tłumaczy się wyłącznie względami na stosunki europejskie, lecz w wyższym może jeszcze stopniu względami na Indochiny, których skuteczną obrona jest zależna przede wszystkim od przewagi floty francuskiej nad japońską.

Korespondenci pism francuskich zwracają uwagę na znamienny objaw. Przypominają, że przed wojną mandżurską wojsko japońskie odbywało w zimie w części górzystej kraju ćwiczenia, marsze po śniegach i śród mrozu tak forsowne, że np. w okolicach Amari cała kompanja zgięta w śnieży-

cy. Teraz odbywa się coś podobnego ale w temperaturze wprost przeciwnej. Mianowicie w czasie upałów, dochodzących do 36 stopni Celsiusa w cieniu, odbywają się forsowne marsze piechoty japońskiej. Ćwiczenia te powodują nieznanne w Europie straty w ludziach, nie mogących wytrzymać zbyt ciężkiej próby, a społeczeństwo przyjmuje te fakty z całym spokojem. Trzeba przecież trenować żołnierze, mówią przeciwni Japończyk i wrzasa ramionami na europejczyków, oburzających się na te nieludzkie manewry.

Zamknięcie Wystawy.

Wczoraj po dwumiesięcznym trwaniu została Wystawa przemysłu i rolnictwa w Częstochowie zamknięta.

Przez te dwa miesiące, od 5 sierpnia do 3-go października b. r., zwiedziło Wystawę blisko pół miliona osób, z czego połowa przypada na kompanje, wycieczki i bilety sezonowe i bezpłatne.

Najwięcej osób zwiedziło Wystawę w niedzielę dnia 26 września — 21,800 osób, następnie w środę dnia 25 sierpnia — 20,450 osób i w niedzielę d. 19 września — 17,827 osób. Najmniej osób zwiedziło Wystawę drugiego dnia po jej otwarciu, w piątek dnia 6 sierpnia — 1,425 osób i w dniu otwarcia wystawy — 1,480 osób.

Kompanje rozpoczęły się dnia 10 sierpnia. Najliczniejsze były dnia 25-go sierpnia i 26 września; 25 sierpnia — 17,504 osób, a 26 września — 13,244 osób.

Wydatki komitetu Wystawy wynoszą okragie 202,000 rb. Na pokrycie tej sumy jest 180,000 rb. z opłat wystawców i za wejście itp. i 26,000 rb. kapitału gwarancyjnego.

Uroczystości zamknięcia Wystawy rozpoczęły się wczoraj po godz. 2 po południu uroczystem nabożeństwem w kościele Jasnogórskim. Na nabożeństwo przybył komitet wystawy in gremio, inteligencja miejscowa w znacznej liczbie, wielu obywateli okolicznych, przedstawiciele prasy i tłumy ludu. Po nabożeństwie ks. przeor O. Rejman wygłosił przepiękną mowę.

Po nabożeństwie zaczęto się gromadzić przed pawilonem głównym i do g.

4-ej zebrano się około 5,000 osób. Na balkonie pawilonu zajęli miejsce komitet Wystawy i chórz Lutni. Kilka minut po godz. 4 rozpoczął swoją mowę, zamykając Wystawę, prezes ks. Lubomirski.

Mowa prezesa komitetu.

Prezes komitetu głównego Wystawy Stefan ks. Lubomirski wypowiedział następującą mowę:

Przykre i bolesne przypada na mnie zadanie do spełnienia. Przemówieniem swoim mam zamknąć Wystawę Częstochowską, położąc koniec temu świętemu okresowi dwumiesięcznemu, temu doniosłemu wydarzeniu, które wstrząsnęło całym krajem i kazało w wielkim święcie narodem uroczyście obchodzić chwilę odrodzenia się społeczeństwa polskiego do upadku energii, z zachęcenia i apacji.

Tutaj wobec nagromadzonych skarbów wiedzy, nauki i wytwórczości wszelkich gałęzi pracy polskiej, przyszedł cały nasz naród, we wszelkich swych odłamach, z najodleglejszych zakątków kraju, z poza szczytów jego granic, oddziwił siłę i potęgę swoją, mimo klęski i gromy, i w uczuciu tem czerpać otuchę na przyszłość, wolę i moc do tem silniejszej pracy, krzepić w sobie ideę jedności i spójni, w których leży nasza przyszłość, nasz byt i nasze znaczenie.

Przez dwa miesiące czasu płynęły szerokim strumieniem tłumy i z podziwem patrzyły na nasz tak bogaty, a tak cichy dorobek, którego istnienia i postępu nawet nie podejrzewaliśmy, a który musiał wznieść dumę narodową i wiarę w siebie, bo w obcych a nawet niezłych, wzniesł zdumienie i sza-

Rozpierzanie się Japonji.

Widomo już, że Japonia doszła do zupełnego porozumienia z Chinami, co do wszystkich poszczególnych punktów, co do których między obu państwami zachodziły spory. Obecnie stosunek jest wyrównany, a umowa, przynajmniej także Chinom pewne względnie korzyści, gwarantuje przynajmniej na pewien czas dobry stosunek wzajemny.

Na porozumieniu z Chinami bardzo dużo zależało Japonji; nie tylko ze względu na interesy ekonomiczne, jak koleje, kopalnie itd., lecz na dalsze widoki i zamierzenia polityczne.

Coraz częściej dają się słyszeć głosy, na pewnych danych oparte, które przypisują Japonji dążenia do nowych na lądzie azjatyckim zdobyczy. Doświadczeni obserwatorowie sądzą, że wojenne plany Japonji na najbliższą przyszłość wybrały sobie za cel jakieś kraje na południu, położone w sferze tropikalnej. Mogą to być byklo Indje francuskie.

Japończycy już oddawna na bogate te kraje ostrzą sobie tęgę. W Paryżu wiedzą o tem dobrze i z niepokojem patrzą na los rozległych francuskich kolonji azjatyckich, które mała armja francuska w razie wojny będać czy mogłaby obronić przed najazdem japońskim, tem bardziej, że w takim razie obawiać by się należało krwawej rewolucji krajowców. Jest to też między innymi jeden wzgląd, dla którego francuzi tak usilnie trzymają się przymierza z Angliją. Przez Londyn usiłują niepokojnego scjusznika Anglii na Dalekim Wschodzie utrzymać w karch.

Przytoczone tu okoliczności powojują, że we Francji opinia polityczna wywoła się interesuje rozwojem sił zbrojnych japońskich. Wyrazem tego uspołobnienia, jest właśnie ogłoszenie w „Re-

KRUSZYNSKI i PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-oia, dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

założony w roku 1878.

WYKONYWA: RZEZBY, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i SZTUKATERJE.

Telefon № 260.

RYDZEWSKI i S-ka

Biuro Techniczne w Częstochowie, Tezjalna 13.

Telefonu № 1.

Motory Elektryczne

w zastosowaniu do prądu Stacji Centralnej poleca: Sprzedaż na raty i wynajem.

emancjacji radowej, z drugiej—wpływu wstrzykiwań podskórnych. W pierwszym wypadku zmieszano rozczyn z żelatyną, pokryto nim chore miejsce, ostrożnie gazą i piytką oliwaną, aby Sniemolizylic działanie na zewnątrz. nposob ten zastosowano telem leczenia porostu („herpes“) na ręce. W innym wypadku zastosowano emancjacje radową.

Kuracja dała nader pomyślne wyniki, zwłaszcza przy dłuższym trwaniu, aż do 12 godzin oddziaływania. Zastrzykiwanie emancjacji stosowano w szeregu rozmaitych ciężkich chorob skórnych, używając do iniekcji emancjacji rozpuszczonej w wodzie destylowanej. I tu osiągnięto korzystne rezultaty nawet w wypadkach, gdzie promienie Röntgena nie skutkowały zupełnie. Tylko raz zauważono niekorzystne objawy, mianowicie tworzenie się wrzodów wskutek działania radu.

Jak stwierdza „Lancet“, materiał dotychczasowy nie jest zbyt obfity, mimo to jednak nie ulega już wątpliwości, że medycyna, a zwłaszcza dermatologia zyskuje w radzie i emancjacji radowej nowy środek leczniczy, którego doniosłość przewidzieć jeszcze nie można. A że coraz częściej odkrywa się rad w rozmaitych minerałach, więc i zapas jego, przeznaczony dla ratowania chorej ludzkości, potężnie się zwiększa.

ROZMAITOSC.

— Lekarz hakatysta. „Dziennik Berliński“ otrzymał list od jednej polki kolonji berlińskiej, charakterystyczny z tego powodu, że wyraża, iż hakatyzm ogarnia już nawet

koła uczonych, zabijając wszelkie instynkty ludzkie. Owa polka poszła, jak pisze w liście, w tych dniach z pięcioletnim syrykiem, który spadłszy był sobie rączką, do królewskiej polikliniki.

Profesor zbadawszy kilkoro niemiec- kich dzieci, wziętą rączką polskiego dzie- cka i kazał mu ją zgiąć. Dziecko, nie rozumiejąc po niemiecku, nie uczyniło tego; więc mu matka po polsku powtórzyła życzenie lekarza. Język polski podzielał na profesora tak denerwująco, że po krótkiej dyskusji na temat języka ojczystego, podczas której padały z ust profesora takie wyrazy, jak „pol- nisches Geschwätz“ itp., głośnym okrzykiem „Rraus! aber schnell!“ matkę z dzieckiem wyrzucił za drzwi.

Korespondentka Dzien. Berl. kończy swój list następująco: Niechby pan profesor zapytał się niemek w Petersburgu, Moskwie, Warszawie itd. zamieszka- łych, czyby podobnie postąpił profesor Rosjanin, Rusin lub Polak? Nie, nigdy! tylko w tak kulturalnym pań- stwie, jakim są Niemcy uciska się pol- ską narodowość i język wszędzie i na każdym kroku, nawet przez najuczest- szych.

— Statystyka emigracji. Amerykański departament imigracyjny świeżo ogłosił ciekawe dane statystyczne co do liczby przybyszów europejskich oraz ich narodowości. Z zestawień tych wyni- ka, że w roku obrachunkowym, kończącym się 30 czerwca r. b., przybyło do Stanów Zjednoczonych 751,786 imigrantów, czyli o 31,000 mniej niż roku poprzedniego, a o 588,000 mniej niż roku 1908. Była to najniższa liczba imigrantów od roku 1902. Klasyfikując narodowości, biuro imigracyj- ne stwierdza, że jedną czwartą ogólnej liczby przybyszów stanowili włosi, gdyż

190,000. Z tej liczby 165,000 osób po- chodziło z Włoch południowych. W żad- nym jeszcze roku nie przybyło do Stanów Zjednoczonych tylu włosów, co weszłym a to zapewne z powodu katastrofy trzęsie- nia ziemi, jaka nawiedziła Włochy połud- niowe i Sycylię. Po wiochach idą zaraz- polacy. Ogólną liczbę polaków, przyby- łych tam w roku weszłym, podaje biuro rządowe na 77,865. Zapewne polaków przybyło daleko więcej, lecz znaczną część zapisano jako niemców, rosjan lub anstry- jaków, stosownie do tego, jak się ci przy- byszowie podawali. Trzecie miejsce co do liczby zajmują Niemcy, których naliczono 58,835; następnie idą żydzi 57,551, angli- cy 39,000 i skandynawcy 35,000. Znac- nie obniżył się napływ japończyków, dzięki umowie zawartej pomiędzy rządami Stanów Zjednoczonych a Japonją, że ten ostatni starał się będzie powstrzymać sy- nów wschodzącego słońca od wędrowi do Ameryki.

Gdy w roku 1908 przybyło tam 16,418 japończyków, to w roku ubiegłym liczba ich wynosiła tylko 3,275 z czego źle uspo- sobieni do mongolów amerykanie są wiel- ce zadowoleni.

Z obliczeń amerykańskiego departame- tu imigracyjnego wynika tedy, że podczas okresu czasu, objętego tą statystyką, t. j. ostatniego roku, który odznaczył się naj- niższą od szeregu lat cyfrą europejskich przybyszów, po tych nieszczęśliwych nę- dzianach włoskich, których straszne trzęsie- nia ziemi pozbawiło dachu nad głową jeśli nie całego mi-ni-olę, najwię-szy zastęp imigrantów stanowili polacy. Znamiennym jest, że ta liczba przewaga wychodźców polskich nad imigrantami innych narodo- wości, przypada właśnie na okres czasu, kiedy w Ameryce zostój w r- ha przemy- słowym wciąż wywołuje jeszcze liczne skargi, a położenie klasy robotniczej, wo-

bec wielkich rzesz pozbawionych pracy oraz mocno zredukowanych płac, bynajmniej nie przedstawia się zachęcająco.

— Podróż Harrimana. Zaden z monarchów nie odbywa po- droży wśród takiego zbytku, jak to czynił zmarły niedawno aról kolejowy Harriman. Gdy milioner ten chciał wypocząć, zbierał całą rodzinę i wsiadał do swo- jego osobnego pociągu. Mógł jechać wszędzie, w góry, nad morze, do oceanu, w góry, do jezior, w rozmaite strony, a gdy pociąg zatrzymał się w po- lu, usuwano go na tor boczny i Harri- man mógł używać wileglaty, przez nikogo nie krapowany. Pociąg składał się z pięciu wielkich wagonów. Wagon przeznaczony do osobnego użytku Harri- mana, posiadał bibliotekę, pokój do śniadań, sypialnię, łazienkę i salon o ścianach ze szkła, skąd mógł Harri- man oglądać widoki. Drugi wagon za- wierał sypialnię, trzeci—kuchnię i pe- kół stół—czwarty—biura, a piąty mieszkanie dla służby i komora na pa- kunki.

Gdy pociąg gdzie bądź się zatrzy- mał łączono go z drutem telegraficz- nym, żeby Harriman mógł na wszyst- kie strony wydawać rozkazy.

Popierajcie przemysł krajowy.

Natychniasz potrzebny chłopiec do Redakcji „Gazety“

Panie i Panny! Proszę zwrócić się do mnie z zamówieniami... Nowość ostatniej mody.

PAPIEROSY HULAJ DUSZKI! 20 szt. 5 kop. J. L. Szereszewski

Rozkład jazdy pociągów LETNI. Pociągi przychodzą do Częstochowy od strony Warszawy...

TWO S. J. Czepelewiecki i S. WIE POLECAJĄ OSTATNIE NOWOŚCI 415 udoskonalonej perfumerji „Antique“, „Goutd'or“, „Ideal“

Laboratorium St. GÓRSKIEGO Warszawa, Leszno № 12. Agafol, Ekskians, Crem Venus, Arago, Puder Venus

Angielska wierzchnia spódniczka z bardzo eleganckiego, modnego i praktycznego szewiutu... Wszystkie spódniczki mogą być koloru czarnego, ciemno-brązowego, tabaki i innych kolorów.

Z wystawy tanio sprzedam duży pawilon... Potrzebny słusarz obeznany dobrze z tokar- ną i Wiadomość Administracji Ga- zety Częst. 818-2-2

„ARYSTOKRATYNA“ Mydło, krem i proszek. Oznaczone na wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie meda- lem złotym i dyplomem.

Motory Lokomobile Masz. parow. T. Rychter Warszawa, Okopowa 21.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny -- Częstochowa Aleja II Nr. 38 -- kiosk „Świtez“ na Wystawie, w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, w Noworadomsku p. A. Kałczyński, w Dębowie p. Jan Dziekan, w Rakowie p. Leon Piotrowski, w Warszawie p. F. Syrewicz.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50... Cena ogłoszeń: Za wiersz ogłoszenia lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadstawne) k. 50, nekrologi k. 20.